

Spaleni żywcem w stodole, czyli 80. lat od pacyfikacji wsi Brenna

Data publikacji: 12.02.2025 15:00

13 lutego 1945 roku hitlerowcy dokonali brutalnej pacyfikacji Brennej. W odwecie za działalność partyzancką spalili żywcem czterech mieszkańców wsi oraz 20 włoskich jeńców. To jedno z najbardziej tragicznych wydarzeń w historii regionu, które na zawsze pozostawiło ślad w pamięci jego mieszkańców.

Aby upamiętnić te tragiczne wydarzenia, 15 lutego w „Przytulii” (która stoi nieopodal miejsca tragicznych zdarzeń) odbędzie się spotkanie poświęcone pacyfikacji Brennej. mat.pras.ox.pl

Brenna podczas II wojny światowej była silnym ośrodkiem ruchu oporu. Sprzyjało temu ukształtowanie terenu, które pozwalało na ukrywanie zaopatrzenia. Mimo rozbicia pierwszej konspiracji w 1942 roku i stracenia jej dowódcy Rudolfa Hellera, działalność partyzancka została szybko wznowiona. W 1944 roku Pluton Brenna liczył już 30 żołnierzy.

W styczniu 1945 roku, tuż przed wkroczeniem Armii Czerwonej, w rejonie Brennej doszło do starć polsko-radzieckiego oddziału partyzanckiego z wojskami niemieckimi. Naziści rozpoczęli brutalną akcję odwetową, w ramach której 13 lutego spalili mieszkańców i jeńców włoskich w stodole. Kilka dni później Niemcy dokonali kolejnych egzekucji.

Aby upamiętnić te tragiczne wydarzenia, 15 lutego w „Przytulii” (która stoi nieopodal miejsca tragicznych zdarzeń) odbędzie się spotkanie poświęcone pacyfikacji Brennej. W części historycznej wystąpią:

dr Piotr Stanek – kierownik działu naukowego w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu-Łambinowicach,

Wojciech Grajewski – badacz historii Brennej, który przybliży lokalny kontekst pobytu włoskich jeńców.

Wieczór zakończy recital fortepianowy **Eweliny Bachul** – organistki i absolwentki Akademii Muzycznej w Katowicach.